

WŁOŃCZÓW Kujawskie

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu 1 zł. 80
gr., na prowincji 1
zł. 100 gr. z odnośnikiem do
domu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia
za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 10 groszy
polskich, na dru-
giej i trzeciej — 8
gr., na czwartej —
5 gr. Ogłoszenia
drobne po 3 grosze
za wyraz. Tłustym
drukem — podwój-
nie. Najm. ogł. —
30 gr. Dla zagranic-
y ceny o 100 proc.
wyższe. Układ ogło-
szeń czterolamowy.
Ceny ogłoszeń, po-
dane w złotych pol-
skich, obliczane bę-
dą podług kursu
złotego franka,
ustalonego przez
Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

*Najgłębiej w serca ludzkie patrzą te oczy, które
najwięcej płakaly.*

W. Rzewuski.

Wobec groźby zaboru majątków kościelnych.

W listopadzie zeszł. roku do publicznej wiadomości doszła wieść, że partje krańcowe w Sejmie, w tajemnym porozumieniu z partyjnymi przedstawicielami rządu, ukwały projekt doszczętnego zaboru dóbr kościelnych, i że projekt ten wniesiony został na sejmową komisję rolną. I projekt ten, i tajemne, sarkyty narady, przez Księży Kardynałów Dalbora i Kakowskiego w ich publicznych urzędowych wystąpieniach napiętnowane zostały jako nieprawne, niesprawiedliwe, wrogie interesom Kościoła i społeczeństwa, przeciwne Konstytucji oraz rozpoczętym rokowaniom z Rzymem. Odtąd sprawa nabiera mocnego rozgłosu, jako bardzo aktualna i groźna. Projekty skłócających się naszych partji politycznych warszawskich będą miały doniosłe dla życia i stosunków następstwa. Pozatem bowiem, że są niesprawiedliwe i krzywdzące, są jeszcze i nieobmyślane, a są tak wrogie dla Kościoła, że więcej wrogich nie obmyślili ani moskale, ani prusacy nigdy za czasów swych rządów na ziemiach polskich. Ponadto zamierzona grabież godzi nie tylko w Kościół i księży, ale w równą mierze i w lud polski, bo, gdy się proboszczom odbierze ziemię i dochód z niej, tem samem obciążą się parafjan, którzy przez to będą musieli ponosić ogromne koszta opłat za posługi religijne. To też potrzeba o tej sprawie zawczasu pogawędzić i uświadomić sobie dobrze, co lud czeka — owszem zawczasu złemu zaradzić.

Co to są ziemie i majątki kościelne, o których zagrabieniu tu mowa? Dla czytelników z zaboru rosyjskiego rzecz wymaga objaśnienia. Otóż przy zakładaniu kościołów, parafji, klasztorów, biskupstw, seminarjów duchownych, szpitali etc. zabezpieczano utrzymanie ich i obsługi duchownej przez nadawanie pewnej ilości ziemi. Tak robili książęta i królowie polscy, magnaci, szlachta, biskupi, fundując dane miejsca. Z biegiem czasu przybływały jeszcze zapisy w ziemi na rzecz kościołów czy wieczystych nabożeństw za dusze zmarłych. W ciągu wieków w posiadaniu kościołów znalazło się sporo ziemi przy parafjach, klasztorach i biskupstwach. Z dochodów, stąd płynących, utrzymywały się zakłady, duchowieństwo i służba kościelna. Rząd żadnych pensji księżom nie płacił, a posługi duchowne (słu-

by, pogrzeby etc.) były albo zupełnie darmo, albo za bardzo małą opłatą. Tak było ongi.

Gdy Polska upadła (1795 roku, rzucili się na te ziemie kościelne, prusak, moskal i austriak i już wtedy w dużej mierze każdy z nich w swoim zaborze majątków nagrabili. Została jeszcze jednak część gruntów przy kościołach. I ta ziemia jeszcze dotąd jest w Galicji i Poznańskiem. W zaborze rosyjskim zaś w 1866 r. jako kara na duchowieństwo za popieranie powstania, moskale dokonali zaboru wszystkich majątków i ziem kościelnej. Zabrali majątki biskupie, klasztorne, seminaryjskie i parafjalne; zostawili tylko po 6 morgów parafjom wiejskim i wyznaczili lichutkie pensyjki. Z zabranych zaś gruntów potworzyli t. zw. donacje czy majoryaty dla swoich urzędników i jenerałów, lub rozprzedali. Zaś na t. zw. Kresach zostawili po 33 dziesięciny czyli przeszło 60 morg przy każdej parafji. — Czyli, że w granicach obecnej Rzeczypospolitej Polskiej ziemi kościelnej jest niejednakowo. Najwięcej ziemi kościelnej jest w Galicji będącej pod austriakiem, potem, ale już znacznie mniej, w Poznańskiem, na Pomorzu i Śląsku będących pod prusakiem. Dalej idą Kresy (Wileńskie, Białoruś, część Wołynia) mające po 33 dzies., a wreszcie b. Królestwo Kongresowe mające (i to nie wszędzie) po 6 morg. Rząd polski obecny przejął od rządów: rosyjskiego, niemieckiego i austriackiego, wszystkie majątki kościelne, a także wszystkie majątki (donacje, lasy, majoryaty) ongi zabrane kościołom na swoją własność. Czyli, że obecnie wielka część dawnego majątku kościelnego w ziemi oraz wszystkie kapitały kościelne są już w ręku rządu polskiego, a druga część — same ziemie — są dotąd w posiadaniu różnych instytucji kościelnych w Galicji, Poznańskiem i na Kresach.

Gdy powstało z niewoli Państwo polskie i trzeba nam było gospodarzyć i urządzić się u siebie, należało pomyśleć w pierwszym rzędzie o polepszeniu bytu najliczniejszej warstwy ludności polskiej, a więc i małorolnym i bezrolnym dać ziemię. Wtedy to postanowiono w tak zwanej „Reformie rolnej” rozprzedać majątki rządowe, po prusaku czy moskalu pozostałe, następnie zaś okroić wielkie obszary dworskie i za przy-

Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu 29 i 30 stycznia r. b. obradował w Sejmie Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, który powziął następujące rezolucje:

1). Rada naczelna Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wzywa Klub Parlamentarny, aby wpłynął na Sejm w kierunku przeprowadzenia zdecydowanej walki z drożyzną, odbijającą się najdotkliwiej na warstwach pracujących.

2). Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wzywa Klub Parlamentarny, aby wpłynął na Sejm i Rząd w kierunku jaknajszybszego załatwienia sprawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

3). Wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego, który w związku z przeprowadzoną reformą skarbową zagraża całemu społeczeństwu, a zwłaszcza

warstwie pracującej, na której barkach spoczywał w znacznej mierze ciężar podatku inflacyjnego, Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji wyraża głębokie przeświadczenie, że w chwili obecnej winna być podjęta szeroka akcja społeczna, w celu pociągnięcia społeczeństwa do dobrowolnych świadczeń na rzecz ofiar obecnego kryzysu, a zwłaszcza tych, którzy utracili pracę skutkiem zamknięcia zakładów przemysłowych.

Rada Naczelna wzywa Zarząd Główny i wszystkie władze Stronnictwa do podjęcia powyższej akcji, względnie poparcia jej tam, gdzie jest już podjęta i prowadzona.

4). Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wzywa Klub Parlamentarny, aby w najbliższym czasie rozpatrzył projekt ustawy samorządowej.

Rozstrzygnięcie sprawy ujawnienia cen w złotych.

W związku z różnym komentowaniem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o określaniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych polskich, a wynikającym z tego pociąganiu do karnej odpowiedzialności przez władze administracyjne kupców ujawniających ceny w złotych polskich, z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że oznaczanie cen t. zw. ujawnienie we frankach złotych, tak w handlu hurtownym jak i detalicznym jest dozwolone. Stanowisko to zajmuje nie tylko minister skarbu, lecz i minister przemysłu i handlu, przyczem odnośna delegacja kupiecka uzyskała rów-

nież od ministra sprawiedliwości zapewnienie, że tylko w ten, a nie inny, sposób należy tłumaczyć rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 20 stycznia 1924 r. o określaniu wartości przedmiotów majątkowych. W związku z tem dowiadujemy się, że Min. Spraw Wewn., które podzieliło zdanie wyżej wspomnianych ministrów, rozesłało w najbliższych dniach instrukcje do wszystkich władz administracyjnych, w której wysławi, że ujawnianie cen w złotych polskich jest dozwolone oraz zaleci umorzenie wszystkich spraw, wytoczonych kupcom z powodu posiadania cenników we frankach złotych.

stępną cenę rozprzedać ludowi. Wtedy też i XX. Biskupi po wspólnej naradzie wystąpili z zaofiarowaniem majątków kościelnych, gdzie one są na ten cel, zastrzegając sobie zastawienie małych niezbędnych ilości dla utrzymania parafji i instytucji kościelnych; z osiągniętych zaś z rozprzedanej ziemi pieniędzy wyznaczyć księżom stałe pensje, aby księża z tych pensji i kawalków ziemi mogli się utrzymać i nie obciążać ludu poborami za pogrzeby, śluby etc. Miało to być uregulowane przez układ Rządu Polskiego z Ojcem św. czyli tak zw. Konkordat. I na to Sejm Polski całkowicie się zgodził. Wtedy też, gdy uchwalano Konstytucję, wyraźnie w tej Konstytucji uchwalono i zagwarantowano, że Kościół katolicki ma prawo posiadać nieruchomości, jak każdy prywatny właściciel. A więc i

żaden przymusowy zabór ziemi nie może mieć miejsca: byłby to gwałt przeciwny ustanowionym najwyższym prawom państwowym.

— Reforma rolna postępuje wolno, czyli rozprzedanie ziemi ludowi nie dokonywa się w pożądanym tempie. Wpływa na to: brak potrzebnej ilości geometrów, brak pieniędzy o ustalonej wartości, w końcu brak ziemi do rozprzedaży na miejscu (dalej, na kresach ziemia jest, ale mało na nią w kraju amatorów) Wielcy obszarnicy bronią się przed uszczupleniem swoich majątków, spychają jedni na drugich, w końcu naciskani przez partje ludowe umyślili, że najlepiej będzie, gdy się zabierze ziemię kościelne. Zawsze ich by to osłoniło na jakiś czas. Oni też potrafili przekonać do tego partje ludowe. I ztąd właśnie wystrzeliła sprawa zaboru

majątków kościelnych. Ukuto z wielkim pośpiechem, jak to zwykle na przedce bywa, nieobmyślaną i krzywdzącą rzecz. Postanowiono bowiem: zabrać wszystkie ziemie kościelne, ani piędzi nie zostawić, nawet ogródki owocowe zabrać, zabrać bez porozumienia z Rzymem; zostawić księżom tylko kościoły, mieszkania i cmentarz grzebalny. Nie zastanowili się nad tem, że ograbienie takie: a) sprzeciwia się świeżo uchwalonej Konstytucji, wedle której Kościół ma prawo posiadania ziemi i nikogo gwałtem grabić nie wolno, b) że grabież taka podwałaby istnienie bardzo wielu parafii, utrzymanie Seminarjów duchownych, klasztorów i ich zakładów wychowawczych etc. c) nie pomyślano, że z takiego ograbienia skorzystałby tylko lud w Galicji i Poznańskim, bo tam trochę ziemi kościelnej jest, a już lud w Polsce porojskiej nie dostałby nic, bo tu księża ziemi prawie nie mają, a przecież tu lud naszemu w b. królestwie i na kresach krzywdzić nie wolno. d. c. n.

Kiedy nie należy umieszczać ogłoszeń w pismach?

Na to pytanie odpowiada doświadczony kupiec angielski Peter I. Stevens, który powodzenie swej firmy zawdzięcza stałemu anonsowaniu się w 86 dziennikach angielskich. Gdy mu zarzucali przyjaciele i rodzina, iż za wiele pieniędzy wydaje na ogłoszenia w pismach, zwłaszcza, że firma jego ma zdawną wyrobioną markę, odpowiedział doświadczony kupiec: Zaprzestanę ogłaszać swe przedsiębiorstwo, gdy:

- 1) ludzkość przestanie się rozmnażać, a na świecie nie będzie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział o istnieniu firmy;
- 2) gdy zdołam przekonać każdego człowieka, że moje wyroby są najlepsze i najtańsze;
- 3) gdy się przekonam, iż kupcy, nie dający anonsów do gazet, mają większą klientelę odemnie;
- 4) gdy tak zgłupięję, że zapomnę o doświadczeniach całego życia;
- 5) gdy nie będą powstawać młode konkurencyjne firmy, które nie będą się starały o przekonanie odbiorców, że u nich należy kupować, a nie u mnie.
- 6) gdy nie będę widział bogaczy, zawdzięczających swe mienie stałej reklamie.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem

W sprawie pisowni polskiej.

W 25 numerze „Słowa Kujawskiego” był zamieszczony artykuł p. t.: „Imkiści językowi”, który, według mego zdania, może wprowadzić w błąd czytelników, gdyż nic nie wspomina o obowiązującej nas pisowni.

Autor artykułu zwraca uwagę na końcówki w deklinacji zaimków i przymiotników: **ym** i **em**, **ymi**, **imi** i **emi**, twierdząc, że na tym punkcie istnieje trojaka praktyka. Pierwsza, według Autora artykułu, najpowszechniejsza i jedynie logiczna, trzyma się zasady uzgadniania owych końcówek z rodzajem rzeczownika. Druga formuje końcówki bez żadnego względu na rodzaj rzeczownika, owszem, pisze nawspak. Trzecia używa zawsze: **im** lub **ym**, bez względu na rodzaj, i dlatego Autor nazywa jej holdowników „imkistami językowymi”. Przeciwno: trzeciej praktyce słusznym wyznacznym jest ostrze wspomnianego artykułu.

„Niech Pan Bóg opatrzy!”

Znana jest ta zdawkowa formułka, kierowana przez zamożniejszych bliźnich do bliźnich, żebrzących wspomnienia. Formułka, niby chrześcijańska, w istocie przewrotna. Opatrzność chce wspomagać ubogich przez możnych, na co dała im przez Chrystusa prawo miłości bliźniego, ci zaś odsyłają ich z powrotem do Opatrzności, jakby żądając od Niej cudów, które wówczas musiałyby być na porządku dziennym.

Niech się szanowne Towarzystwo Przeciwzebracze nie obraża, lecz wydane przez nie dokumenty opłaty miesięcznej na ubogich, zabezpieczające domy, czy sklepy członków jego od nachodzenia przez żebraków, żywo przypominają ową obłudną formułkę. Pośrodku rysunek, przedstawiający Oko Opatrzności, pod rysunkiem napis wielkimi literami: *»Zebrakom wstęp wzbroniony«. A dopiero po bokach, literami mniejszymi, poświadczenie złożenia składki miesięcznej.* Daje ono zupełną satysfakcję poczuciu chrześcijańskiemu, wszakże osobliwy układ dokumentu, na pierwszy rzut oka, sprawia wrażenie niekorzyst-

ne: takie, jakgdyby celem Towarzystwa Przeciwzebraczego było nie wspieranie inną drogą ubogich, lecz pozbycie się ich, jak zmory.

Nie podzielamy osobliwego w tym razie poglądu Mickiewicza, jakoby nieustająca wystawa żebractwa była pożądana gwoli budzeniu współczucia oraz praktyce miłosierdzia. Byłoby to wystawianiem żebractwa na pokaz, jakoby rzeczy chwalebnej, gdy to jest rana społeczna, domagająca się ukrycia i leczenia w ukryciu, ze względu także i na uczciwą ambicję nieszczęśnych wydziedziczonych.

Byłoby to hodowaniem tej rany; która wskutek tego rozlewałaby się wciąż szerzej i rosła do rozmiarów plagi społecznej.

Społeczeństwo, dobrze zorganizowane, winno zorganizować i akcję wspierania ubóstwa. Temu celowi ma służyć, m. in., i Towarzystwo Przeciwzebracze. Tylko, niech ono nie wysuwa na pierwszy plan interesów egoistycznych klas posiadających, jak to zdaje się wyrażać będący w moim dokumencie.

X. Ch.

Po zgonie Lenina.

Skład Rady Komisarzy Ludowych.

MOSKWA. (A.W.) 4 lutego ukonstytuowała się w nowym składzie Rada Komisarzy Ludowych. Na miejsce Lenina prezesem Rady Komisarzy Ludowych (Sownarkomu) mianowany został Rykow. Zastępcami jego z urzędu są: przewodniczący Rady Pracy i Obrony (Sto) Kamieniew, oraz przewodniczący Gosplanu Giurupa. Po szczególne działy administracji rozdzielono w sposób następujący: Sprawy zagraniczne — Czyczeryn; sprawy wewnętrzne — Bieloborodow; sprawy wojskowe — Trockij; handel zagraniczny — Krassin; finanse — Pachutin; Rada Wyższa Gospodarstwa ludowego — Bogdanow; oświata — Łunaczerski; zdrowie — Siemiaszko; sprawiedliwość — Kurskij; rolnictwo — Smirnow; aprowizacja — Klanno wicz; komunikacja poczty i telegrafy —

Rudzutag; inspekcja robotniczo-włościańska — Kujbyszew; praca — Schmidt.

Nowy rząd sowiecki jest wynikiem daleko idącego kompromisu, między óficialnymi kołami Komitetu Centralnego i opozycją.

Jeszcze parę dni temu mniemano powszechnie, że do kompromisu nie dojdzie. Ostatnie zwycięstwo Komitetu Centralnego nad opozycją, dawało przecież kołom óficialnym możliwość skonstituowania rządu czystych leninistów. Jeżeli leniniści z możliwości tej nie skorzystali, to przyczyny należy się dopatrywać prawdopodobnie w tem, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej a zwłaszcza wobec uznania Sowieców przez Anglię, zbyt skrajny rząd mógłby przyczynić wiele kłopotu zagranicznej polityce Sowieców.

Kupiectwo Polskie i Bank Emisyjny. Zarząd Oddz. Kujawskiego Stow. Kupców Polskich we Włocławku zwraca się do wszystkich pp.

członków, którzy życzą sobie nabyć akcje Banku Emisyjnego, aby zgłaszali się do Sekretariatu po informacje, otrzymane z Centrali.

Dziwi mnie jednak bardzo, dlaczego Autor nie wspominał nic o pisowni zaleconej przez Polską Akademię Umiejętności i wprowadzonej do szkolnictwa, zatem najwięcej rozpowszechnionej, a nawet obowiązującej. Według tej pisowni, w deklinacji zaimkovo-przymiotnikowej, o ile mianownik liczby pojedynczej lub mnogiej kończy się na **-e** (względnie **-o**), pisze się w końcówkach narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej **-em**, oraz narzędnika liczby mnogiej **-emi**, np. *to kochane dziecko: tem kochanem dzieckiem; te dobre konie, krowy, cielęta: temi dobrimi koniami, krowami, cielętami.* Więc nie według rodzaju, zwłaszcza w liczbie mnogiej, lecz według końcówek mianownika tworzymy narzędnik i dlatego też należy pisać: *wysokim koniem, gdyż w mianowniku jest wysoki koń; wysokimi koniami, gdyż w mianowniku: wysokie konie.*

Trzeba przyznać, że obecnie w Polsce pod względem pisowni panuje chaos, gdyż jedni piszą podług Małeckiego, drudzy podług Kryńskiego, inni podług wskazówek Zjazdu

Reiowskiego, wreszcie podług Akademji Umiejętności, a może najwięcej według swojego widzimisię. Chodzi tu nietylko o wyżej wspomnianą deklinację zaimkovo-przymiotnikową, lecz i o wiele innych spornych zasad. Nie dziwię się tym, którzy biorąc pióro do ręki, aby czasem napisać list, że nie mogą się w tem wszystkim zorientować, ale ci, którzy stale mają z piórem do czynienia, winni podporządkować się obowiązującym obecnie zasadom. Tymczasem możemy zauważyć, że każda gazeta ma swoją pisownię, a nawet w jednej gazecie jest kilka pisowni. Dużą rolę gra tu przyzwyczajenie, połączone z uporem, nie chcąc już mówić o niesformności i anarchicznym usposobieniu.

Mojem zdaniem w sprawach pisowni trzeba być tak samo karnym, jak i we wszystkich innych społecznych obowiązkach. Jeżeli najwyższa instytucja naukowa, jaką jest Akademia Umiejętności, i ministerjum oświaty wprowadzają pewne zasady ortograficzne, to należy je poznać i przyjąć, chociażby już czwartym razem przyszło zmieniać swoją pisownię. W każdej

MYŚLI.

»Którzy służą Rzeczypospolitej nie chcą, gdy się pożytku swego nie spodziewają, ci są dajmniej głupi, którzy nie wiedzą, iż cnota nie patrzy na zapłatę, jedno na swoją przystojność: nie widzą, iżby tak nikt nigdy dobrym nie był; nie widzą, iż tak wiele nie tyle u Króla, i Monarchy świata, wszystkiego bogactwa niemasz, aby każdemu dobry jego uczynek mógł płacić... Nikt za to zapłaty nie czeka, iż sam sobie dobrze czyni, bo to samo hojną mu jest zapłatą. Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy, bo w niej jego wszystko się dobrze zamyka. Nikt nie mówi: »Płać mi, iż swego zdrowia i domu swego, żony i dziełek moich bronię. Sama obrona zapłatą tobie jest, czegoż się upominasz? Gdy jesz, pijesz, śpisz, zdrowie twoje opatrujesz, — i zali za to zapłaty chcesz?«

Piotr Skarga.

Z KRAJU.

Zywnienie wojska wieprzowiną. W związku ze zwykłą ceną na wołowinę M. S. Wojsk. zezwoliło na zamianę mięsa wołowego na wieprzowe, dwa razy w tygodniu w tych garnizonach, gdzie cena mięsa wołowego przekroczyła cenę wieprzowiny. Normy mięsa w tym wypadku nie mogą być zmniejszone. Rozporządzenie to obowiązuje do czasu trwania anormalnej ceny mięsa wołowego.

Ochotnicy rocznika 1904: Do wojska przyjmowani być mogą jako ochotnicy, mężczyźni, którzy ukończyli 18 lat życia. Ochotnikom rocznika 1904 należy obliczać służbę w wojsku stałym, licząc od wcielenia rekrutów 1901, t. j. od 1-go maja 1922 r., chociażby faktycznie wstąpili do wojska wcześniej. O ile natomiast zostali wcieleni do wojska razem z rocznikiem 1902, czas służby tym ochotnikom obliczony będzie analogicznie jak dla rekrutów tego rocznika.

Projekt ustawy o Radzie opieki społecznej. W dniu 31 z. m. minister pracy i op. społ. złożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o Radzie opieki społecznej. W skład Rady mają wchodzić przedstawiciele: samorządu (województwa), miast, sejmików powiatowych i z wyboru delegaci instytucji społecznych. Prezesem Rady jest minister pracy Członkowie mandaty swoje mają na przeciąg 3 lat.

Sprawa Kłajpedy.

GENEWA. 14. (P.A.T.) Delegat Rzeczypospolitej Polskiej Modzelewski odbył dziś pierwsze konferencje z Normanem Daviesem, prezesem komisji dla sprawy Kłajpedy, przyczem przedstawił polskie dezyderaty w tej kwestji.

w sprawie mają głos specjaliści, otóż specjaliści od języka polskiego wypowiedzieli swoje zdanie, ustalili zasady, a ministerjum poleciło wprowadzić je w czyn. Ponieważ pogłębianie języka postępuje wciąż naprzód, a język sam podlega zmianom, więc możemy doczekać się jeszcze nowej reformy. Nie trzeba też zapominać, że i dążność do uproszczenia może mieć duży wpływ na zmiany w ortografji polskiej. Nieprzesadzając jednak, co będzie w przyszłości, podporządkujmy się obecnie zasadom Akademji.

R. K.

Dopisek. Na wywód powyższy zgadzam się bez zastrzeżeń, prócz tego jednego, że wypowiedzenie zawartych w nim uwag nie było moim zamiarem, i przeto uważam go za wartościowe dopełnienie swoich «Imkistów językowych».

X. Charszewski.

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

LUTY

6

ŚRODA

Dziś: Dorota p. m., Tytys b. m., Hiacynta p.
 Jutro: Romuald op. w., Ryszard w.
 Wschód słońca o g. 7.38
 Zachód o g. 4.51
 Wsch. księżycy o g. 8.15
 Zachód o g. 6.43

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Luty	godzina	ciężnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopni. Celjusza	zachmurzenie niebo 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
4	21	44,5	+2,0	10	NW - 3
5	7	45,7	+0,8	10	CW - 2
5	13	44,5	+2,0	10	NW - 1

W dniu 5 lutego najwyższa temperatura wynosiła +2,0°, najniższa -4,6°. Opad - m.m.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 6 lutego wynosi 1.810.000 mk.

Z giełdy d. 5.2

Dolar	9.000.000
Funt angielski	38.400.000
Frank szwajcarski	1.554.000
Frank francuski	421.000
Liry włoskie	395.000
Korony austriackie (100)	128.000
4% poz. premi. 500.000, 8% poz. złota 9.000.000, 6% poz. serja II A. 1.375.000 6% poz. dol. 5.900.000.	

Zmiany w diecezji. Ks. Aleksander Żórawski z Wójcina (pow. Wieluński) przeniesiony na probostwo do Giżyc (pow. Kaliski), ks. Zygmunt Jedrzycki ze Starczy (pow. Częstochowski) do Wójcina, ks. dr. Wiktor Potempa prefekt gimn. im. R. Tranutta w Częstochowie został mianowany profesorem Seminarium Duchownego i Liceum im. Piusa X we Włocławku, ks. Piotr Kotarski prefekt z Piotrkowa został przeniesiony na takie stanowisko do Częstochowy, ks. Jan Grabarczyk prefekt z Radziejowa na takie stanowisko do Piotrkowa-Trybunalskiego.

Zebrańcie koła księży prefektów odbędzie się w czwartek 7 b. m. o godz. 5 p. p. w gimnazjum im. Długosza.

Zarząd Kujawskiego Stowarzyszenia Techników zawiadamia, iż w sobotę dnia 9 lutego r. b. odbędzie się w lokalu Towarzystwa Wioślarskiego (ul. Łęska № 77), wieczornica dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych przez nich gości. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą. Natomiast uprasza się p. p. Członków o podanie niniejszego do wiadomości w gronie swych znajomych i zgłoszenia do inż. J. Dobrzeleckiego (w godzinach biurowych — w biurze Wydziału Powiatowego, w pozostałych — ul. Botaniczna Nr. 25) nazwisk wprowadzonych osób — a to w celu otrzymania dla nich kart wstępu. Opłata za uczestnictwo po 5.000.000 mk. od osoby. Strój wizytowy. Pożętek wieczornicy o godz. 9-ej wieczorem.

Przedstawienie. Dnia 10 lutego (niedziela) 6.11 o godz. 7½ wiecz. w sali Gimnazjum p. Janiny Steinbockówny we Włocławku odegrana zostanie staraniem uczennicy tejże uczelni komedia Niemcewicz w trzech aktach: »Powrót posła«. Wieczór urozmaicony będzie śpiewem oraz stylowym tańcem w oryginalnych kostiumach z XVIII w. Dochód z przedstawienia przeznaczony do pomocy szkolnej. Bilety są do nabycia w gmachu Gimnazjum. Powyższe przedstawienie powtórzone zostanie specjalnie dla młodzieży szkół włocławskich dn. 11 lutego (w poniedziałek) o godz. 7-ej wieczorem.

Na szerzenie trzeźwości zebrało przy Bazylice katedralnej w dn. 2.11 r. b. 40.000.000 mk. suma ta zostanie przesłana do Centrali Abstejneckiej do Poznania na kon. czek.

200.424. Serdeczne „Bóg zapłać“ ofiarodawcom i paniom, które mimo mrozu z poświęceniem dotrzymały miejsca przy stolikach:

Z teatru. W sobotę, dnia 2 lutego, w sali »Polonia« odbyło się przedstawienie baśni dramatycznej Lucjana Rydla »Zaczarowane Koło«, wykonane siłami miejscowego Koła Dramatycznego przy Chr. Zw. Zawod. Wielkie trudności reżyerskie i dekoracyjne przy wystawianiu tej sztuki zostały szczęśliwie pokonane i przedstawienie wypadło naogół b. dobrze, co niechaj będzie dla naszych artystów-amatorów zachętą do dalszej pracy, z coraz lepszymi wynikami. Wszystkie role zostały zrozumiane i odczuwane w większym lub mniejszym stopniu. Szczególniej doskonałą grą wyróżnili się pp. Jaśkiewiczowa, w roli Maryny Młynarzowej, która trudną tę rolę odtworzyła wprost świetnie, odczuwając ją głęboko, i wykazała dużą dozę prawdziwego artyzmu; Falkowski, w roli Jaśka Młynarczyka; Renda, jako Boruta; Szporny, diabeł Kusy; Zwoliński, Krogulski, Pietrzak, Maciejewski i Grzegolowski. Szkoda wielka, że na następny dzień zapowiedziane odegranie »Obrony Olsztyna« nie odbyło się.

Rachunki w złotych. Wedle poglądów Min. Skarbu wysuwana obecnie w sferach przemysłowych kwestja dopuszczalności rachunków otwartych w złotych polskich przesyłana jest w ustawie o złotych polskich. Ogłoszenie tej ustawy w Dzienniku Ustaw stwarza moment, w którym rachunki te, siłą rzeczy, będą dopuszczalne.

Ustawa o samorządzie. Minister spraw wewnętrznych wniosła na najbliższe posiedzenie rady ministrów projekt ustawy o samorządzie, dotyczący ordynacji wyborczej do ciał samorządowych i kwestji organizacji samorządu miejskiego i wiejskiego.

Sprawdzanie wysokości opłat pocztowych. Wobec częstych nieporozumień, związanych z waloryzacją opłat pocztowych Min. Poczt wydało rozporządzenia, w myśl których każdy interesant ma możliwość natychmiastowego skontrolowania w Urzędzie pocztowym słuszności wysokości pobranych od niego opłat.

W sprawie przeliczenia opłat patentowych. Urząd patentowy Rzpltej opracował projekt rozporządzeń o zastosowaniu stałej jednostki dla przeliczenia opłat ustanowionych w dekretach z dn. 4 lutego 1919 r. o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i m. deli, oraz o ochronie znaków towarowych. Powyższy projekt wyczerpuje wykonania ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r. w zakresie działalności Urzędu Patentowego Rzpltej Polskiej.

Zmiana nazwiska kosztuje 270 milj. mk. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, podwyższone zostały opłaty za zezwalanie na zmianę nazwiska. Akt zezwolenia na zmianę nazwiska kosztować będzie 270 milionów marek.

Pobory urzędnicze w lutym. W związku ze znacznym wzrostem drożyzny w pierwszej połowie stycznia urzędnicy otrzymali pierwszego lutego znacznie większe pobory, aniżeli 1-go stycznia. Ponieważ w drugiej połowie stycznia natężenie drożyzny osłabło, więc w dniu 16 lutego pracownicy państwowi otrzymają do datkę bardzo nieznaczny.

Wobec tego ze strony powołanej przestrzegają, ażeby urzędnicy budżetowych wydatków miesięcznych ułożyli w taki sposób, ażeby kwota otrzymana 1 lutego wystarczyła na cały miesiąc. Wskazaniem też jest, aby w związku z obniżeniem cen towarów robiono zakupy tylko w razie konieczności.

Bony podatkowe. Wszystkie izby skarbowe otrzymały wyjaśnienie o obowiązku przyjmowaniu bon-

WILSON UMARŁ.

Donoszą z New Yorku, że wiadomość o śmierci Wilsona uczyniła tu wielkie wrażenie gdyż liczono, że uda się b. prezydenta utrzymać przy życiu.

Ograniczymy się jedynie do charakterystyki polityki b. prezydenta s.p. Wilsona. Doprowadził on do wzięcia przez Stany Zjednoczone udziału w wojnie światowej, w obronie idei humanitaryzmu w chwili, gdy losy niemal całego światawały się na szali wypadków wojennych i gdy nad narodami zawisło groźne niebezpieczeństwo zwycięstwa brutalnej przemocy

nad prawem i sprawiedliwością

Słynna była deklaracja praw narodów ogłoszona wówczas przez Wilsona, w której nie pominął także kwestji polskiej, mówiąc w paragrafie 13 o konieczności stworzenia niezależnego państwa polskiego z dostępem do morza.

Jego przychylnemu dla Polaków stanowisku zawdzięczały też swe powstanie i świetne przygotowanie do zadań wojennych oddziały polskie w Ameryce.

Wilson wreszcie był twórcą idei Ligi Narodów.

Rozkosze podróży szosą Lipno-Włocławek.

Szosa lipnosko-włocławska przedstawia się, prawie całkowicie, jakoby jeden wąwóz wśród wałów śniegowych; wąwóz szerokości jednego wozu, tak, iż przy mijaniu się zaprzęgów, jeden z każdego dwóch, które się mijają, musi wjeżdżać na wał śniegowy, na jeden metr, czasem, wysoki. Przypadki wyróżnień są z tego powodu na porządku dziennym. Ile przytem bywa szkód oraz klątw i złorzeczeń, jednemu tylko Bogu wiadomo. Osobiście, w jednej tylko drodze do Lipna »wysypalam się«, trzykrotnie. Moje lekkie saneczki musiały wymijać majestaty wozów i sani ciężarowych.

Nie dość na tem. Koła powybijały w koleinach śniegowych głębokie, często metrowe, wyboje, ponawiające się co kilka, kilkanaście kroków. Jedzie się więc, jak po zlodowaciałych falach, co grozi chorobą morską. Wskutek tego, na porządku dziennym jest pęknięcie osi u wozów i rozlatywanie się sanek, przyczem zawartość ich, żywa lub martwa, (słoma, węgiel, torf itp.) wysypuje się i miesza ze śniegiem. Tworzą się też zatory, które wszyscy przejezdni muszą z wielkim szacun-

kiem a niebezpieczeństwem dla siebie wymijać.

Dzieje się to wszystko już od miesiąca, straty muszą być miliardowe. Nie mówię tu zaś o stratach w postaci zguby. Rzeczy zgubione zwykle ktoś »szczęśliwy« znajdzie, więc one nie stanowią strat absolutnych, jakkolwiek »szczęśliwy« znalazca normalnie zapiera się znalazku. Zgodnie z mądrym przysłowiem: »Gdy kto co skradnie, a schowa ładnie, to i przepadnie«. Przepadnie dla poszkodowanego, lecz nie dla znalazcy.

Dodajmy do tego, że na tej rozkosznej drodze zdarzają się i napaści bandyckie, a będziemy mieli pełnię rozkoszy podróży z Lipna do Włocławka i odwrotnie.

Mianowicie, ostatniego dnia stycznia, wieczorem, w lesie szpetalskim zostali napadnięci dwaj mieszkańcy Szpetala Dolnego. Jeden z nich, odstrzeliwując się, uszedł cało. Drugi został pobity. Co prawda, należało mu się to za nalogowe pijaństwo. Wracal, jak zwykle, pijany...

I.II. 1924.

Lipnowianka.

FALSZYWE DOLARY.

Spadek kursu obcych walut wydobyla z ukrycia wiele dolarów, w których ludność lokowała swoje oszczędności. Przy obfitej podaży okazuje się, iż fałszywych dolarów jest w Polsce więcej, niż przypuszczano.

Wyzywanie się dolarów obok

spadku kursu i trudności rozpoznawania dolarów prawdziwych od fałszywych tłumaczy się również wiadomościami o wycofywaniu przez Stany Zjednoczone dolarów obecnie kursujących i o zamianie ich na nowo-emitowane.

nów podatkowych na poczet podatków.

W warszawskiej izbie skarbowej do wyjątków już zaczyna należeć podatnik, który wpłaca należności podatkowe w markach i traci bez potrzeby czas na liczenie drobnych odinków i oczekiwanie, aż kasy należność przez niego wpłacaną sprawdzą. Przyspiesza to znacznie przyjmowanie podatków. Poza tym zyskiem, poważnym atutem popularności, jaką sobie zdobywają coraz bardziej bony podatkowe, jest gwarancja, iż ulokowana w bonach tych gotowizna nie traci swej wartości. Posiadacze bonów, którzy nabyli je zaraz w pierwszych dniach po ich wypuszczeniu uzyskali około 10 proc., które straciłyby, gdyby gotowiznę odkładaną na podatki i opłaty skarbowe przechowywali w markach.

Miejscowa Ekspozytura Urzędu śledczego zaprzecza podanej w swoim czasie wiadomości o nielegalnym sprzedawaniu cukru przez p. Fortunata Albrechta właściciela majątku Wilkowic.

Podziękowanie. Opieka Domu Sierot »Opatrzność« składa serdeczne podziękowanie, Sz. Zarządowi Spółdzielni pracowników państwowych za ofiarowaną sumę 20.000.000 dla sierot, Sz. Zarządowi Chrześc. Tow. Rzem. i Przemysłowców Polskich we Włocławku za ofiarę w sumie mk. 25.000.000 dla sierot. WP. Reginie Zimowskiej za ofiarowanie mk. 4.500.000 dla sierot.

Podziękowanie. Zarząd T-wo Wsparcia Biednych we Włocławku składa podziękowanie: W-nej Pani L. Gąsiewskiej za łaskawe i wydane zbieranie ofiar na rzecz Domu Starców, W-nej Pani M. Kretkowskiej z Baruchowa za nadesłany worek maki i W mu P. Święcickiemu z Osiecin za 2 korce żyta.

Zepsute studnie. Znów notujemy wiadomość, że studnie w śródmieściu przy ul. Ogrodowej i N. Rynku są zepsute. Mieszkańcy śródmieścia narażeni są, wskutek tego, na brak wody.

Sprawozdanie Domu Miłosierdzia za rok 1923.

PRZYCHÓD: Ofiary w pieniądzu mk. 86,504,765, ofiary w produktach mk. 85,633,000, opłata od pensjonarzy mk. 72,930,050, dochód z komornego mk. 85,848,000, zapom. opieki społecz. mk. 1,335,000, zapom. Sejmiku mk. 3,496,000, zapom. Magistratu mk. 212,464, procenty od kapitału żelaznego mk. 509,685, dochód z darcia pierza mk. 2,849,000, dochód z zabaw i kwesty ul. mk. 2,029,273, dochód z magła mk. 17,300, zysk ze sprzedaży mleka mk. 11255000, zysk ze sprzedaży otrąb mk. 9,540,000, dochód z ochrony za ozdoby choinkowe mk. 1,500,000. Konsystorz Ewangelicki 50,000,000. Razem mk. 415,159,537.

ROZCHÓD: Niedobór z 1923 r. mk. 636,960, żywność mk. 344,548,900, żywność w naturze mk. 85,633,000, opał mk. 47,880,600, pensje personelu mk. 10,237,000, oświetlenie mk. 11,522,305, ubrania, bielizna i obuwie mk. 20,623,800, remont domu mk. 19,600,200, utensylja mk. 28,024,100, szwalnia i nici mk. 5,911,900, stróż mk. 1,270,000, praczka 2,319,000, mydło mk. 8,491,350, lekarstwa i opieka lek. 1,218,754, książki mk. 983,100, czystość mk. 5,600,000, 2 prosięta mk. 500,000. Razem mk. 595,000,969.

Zestawienie. Wydatki marek 595,969,000. Dochody mk. 415,159,537, niedobór do pokrycia mk. 179,841,432. Na 1 stycznia 1924 r. pozostało w zakładzie: Pensjonarzy płatnych 7 starców i kalek 7, sierot chłopców 9, sierot dziewcząt 15, administ. i służby 4. Razem osób 42. W ciągu roku 1923 umarło dwóch, pensjonarzy przybyła 1 osoba, starców i kalek umarło 2 osoby, przybyło 2, 2 dziewczynki po konfirmowaniu ubyły.

Ceny na produkty pierwszej potrzeby od pół roku wzrosły niepomiernie; to co się płaciło setkami marek obecnie płaci się setkami tysięcy i milionami, a zakłady dobroczynne pomimo pomieszczenia we własnym domu ledwie egzystują.

Zarząd Domu Miłosierdzia.
L. Bauer.

Z OKOLIC.

Z Aleksandrowa. Dowiadujemy się o nadużyciach handlowych w Aleksandrowie, np. kilo chleba kosztuje 500.000 mkp., mięsa 3.200.000, masło do 3 milionów i wogóle wszystkie ceny utrzymane są na b. wysokim poziomie.

Dobre. W dniu 26 u. m. odbył się tu wieczór taneczny pracowników miejscowej cukrowni z udziałem przyjezdnych gości z Radziejowa i okolicy. Z inicjatywy inż. Dąbrowskiego zebrano przeszło 175.000 000 mkp., którą to sumę po połowie przesłano do Warszawy i Poznania na żywność dla najbiedniejszych.

TELEGRAMY.

Powrót min. Zamoyskiego.

Według wiadomości z Paryża, min. Zamoyski wyjeżdża z Paryża w środę 6 lutego. Do Warszawy przybędzie w piątek 8 lutego.

Konferencja Bałtycka.

Jak się dowiadujemy ostateczny termin konferencji bałtyckiej w Warszawie ustalony został na dzień 15-y lutego.

Zastój w Łodzi.

ŁÓDZ (A. W). Dziś wielkie zakłady przemysłowe Geyera wymówiły, w związku z ogólną sytuacją na rynku przemysłowym, robotnikom pracę. Wymówienie objęło wszystkich robotników i pracowników zakładów i dokonane zostało na dni 14.

(Zaznaczyć należy, że zakłady Geyera najdłużej utrzymywały 6-dniowy tydzień pracy.—Przyp. Red.)

Kryzys łódzki.

Wczoraj udali się do Łodzi w celu prowadzenia dalszych rokowań z robotnikami i przemysłowcami przedstawicielami min. pracy pp. Klott i Ulanowski. Pomimo trudnej sytuacji panuje przekonanie, że trudności i przeciwności wzajemne uda się załagodzić.

Zaspy śnieżne.

PIOTRKÓW, 4 II. Pociąg nr. 15 linii Łódź — Kraków ugrzązł w zaspie śnieżnej między stacjami Gorzkowice—Kamieńsk. Parowóz pomocniczy wysłany na miejsce wypadku ściągnął pociąg częściami do Gorzkowic. Po usunięciu zasp ruch wznowiono. Pociąg Łódź—Kraków wysłano z opóźnieniem 10 godzinem.

WILNO, 5 II. Zawieje śnieżne spowodowały znaczny zastój na liniach kolejowych Dyrekcji Wileńskiej. Pociągi, które przyszły do Wilna onegdaj, wykazywały mniejsze lub większe opóźnienie. Koło Wołkowyska, gdzie zamieć śnieżna była szczególnie silna, pociąg towarowy ugrzązł w śniegu, skąd go dopiero wy dobył parowóz z plugiem śnieżnym.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Od dnia 26-go stycznia b. r. kurs złotego przy przyjmowaniu bonów złotych na kaucje i wadja przez kasy skarbowe wynosi 1.100.000 mk.

× P. Prezes Rady Min. przyjął posła finlandzkiego p. Ehrstroma oraz pp. Hiltona Younga i Penzona, p. senatora Juliana Nowaka oraz p. Wice Marszałka Moraczewskiego z p. posłem Hipolitem Śliwińskim.

Używanie krów do pracy.

Zapręganie krów i używanie ich jako siły pociągowej — jest u nas bardzo mało znane, a jednakże sprawa ta jest ważna, szczególnie dla gospodarzy małorolnych, i warto się nad nią zastanowić.

I rzeczywiście, jeżeli umiarkowana praca nie jest dla krowy szkodliwą, a nawet pożyteczną, to dlaczego zwierzę to ma całymi dniami tylko wylegać się w oborze lub nieraz bez potrzeby lazi dzień cały po lichem pastwisku? Oczywiście więc lepiej będzie, gdy krowa kilka godzin popracuje w zaprzęgu, a wzmian za to dodać jej trochę lepszej paszy. Opłaca się to w zupełności właścicielowi i absolutnie nie zaszkodzi krowie. Zwyczaj zaprzęgania krów znany jest w niektórych państwach, szczególnie w Rosji; w ostatnich czasach zaczęto już to wprowadzać w okolicach Wilna i w Mołopolisce, i przekonano się, że w ten sposób pożyteczność krowy można powiększać, a nie szkodzi to ani wydajności mleka, ani jej zdrowiu i wielu gospodarzy zachęciło do naśladowania.

W wychodzącym w Wilnie „Tygodniku Rolniczym” jeden z rolników opisał właśnie stosowany przez niego sposób robienia krowami w polu i przy gospodarstwie, i jest bardzo zadowolony z wyników. Związek kółek Rolniczych wydał nawet broszurkę o zaprzęgananiu krowy, w której są rady praktyczne w jaki sposób można samemu zrobić chomąto na krowę. Gdy zakłada się krowę do wozu po raz pierwszy, to początkowo czas jakiś trzeba ją prowadzić, ale już drugi i trzeci raz krowa sama wóz ciągnie i dobrze idzie naprzód. Przy miernej robocie w mleku uszczerbku nie będzie, jak się tego nie-

Dziela, broszury, książki zaproszenia ślubne, bilety handlowe i biurowe, for- wizerkowe, tabele, sprawozdania, afisze, klepsydry, cyrkularze i t. p.

wykonuje szybko i dokładnie

Drukarnia Diecezjalna

Brzeska 4 — Telefon 26.

CZCIONKI NAJNOWSZYCH KROI.

WŁASNA INTROLIGATORNIA.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 31 stycznia 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod № 1923:

„Icek Holcman—skład drzewa” skład drzewa z siedzibą w Kutnie ul. Krośniewicka 115. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynności w 1896 roku. Icek Holcman, zam. tamże.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A sądu okręgowego we Włocławku w dniu 31 stycznia 1924 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: „Chaja—Rajzel Sztetling”—Z dniem 31 grudnia firma przestała istnieć.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

do Sompolna 4 godz. po południu.
do Brześcia Kuj. godz. 6 m. 30 rano.
z Sompolna " " 5 m. 30 pp.
z Brześcia Kuj. godz. 9 m. 20 rano
" " godz. 8 m. 50 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Jan i Adela Aleksinscy oddają dziecko na własność chłopca mającego 12 dni. Królewska 41 albo Chmielna 29.

Kupuję bony pieniężne wydane przez Tow. Wzajemnego Kredytu m. Włocławka w 1924 roku. Płać ceny fantazyjne. Henryk Hendler, Łódź, ul. Traugutta 14.

Mieszkanie centrum w Bydgoszczy 4 pokoje, łazienka, gaz, elektryczność — zamienię na 4 lub 3 pokoje w Włocławku. Wiadomość w biurze Makowskiego, Kościuszki 1.

Organista potrzebny do parafii Bobrowniki od św. Wojciecha, poczta Lipno, stacja Nieszawa.

Sprzedam plac przy placu Gen. Dąbrowskiego wiadomość ul. Królewska № 19 Motylińska.

Sprzedam urządzenie warsztatu rzeźniczego, lodownie, 2 bryczki ul. Królewska № 19 Motylińska.

Zapłać 10 — złp. za bony pieniężne 5—10 rb. wydane przez Tow. Wzajemnego Kredytu w Włocławku w 1914 roku. Henryk Lindenfeld, Łódź — Sienkiewicza 37.

Dla Rolników.

Z. Olszański.

Rady praktyczne dla kupujących konie. Wyd. II.

Jak leczyć konia kulawego. Wyd. II.

Pomoc w chorobach zwierząt. Wyd. II.

Zapobieganie chorobom inwentarza.

Do nabycia

w Księgarni Powszechnej we Włocławku

którzy obawiają, a gdy się pożywnia nieco doda, to nawet krowa da więcej mleka.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, należałoby naszym gospodarzom również do tego przystąpić i zacząć przypuszczać swoje krowy do roboty, tembardziej, że konie są drogie i utrzymanie ich o wiele jest kosztowniejsze.

Z. Olszański,
lekarz weterynary.

OFIARY.

P. Edward Berger: na bursę dla niezamożnych uczniów przy G. Z. K. 100 milionów, oraz na odzież dla biednych dzieci szkół powszechnych — 100 milionów mk.

Uczennice oddziały IV-go-a szkoły № 8 zebrane na pogadance mk. 1.000.000, na Weteranów 63 roku.

Na odbudowę kościoła poddominikańskiego w Brześciu Kuj. — 2 mil. Na kościół św Stanisława we Włoc. 2 miliony. Na ochronkę dzieci przy klasztorze O. O. Reformatorów. 2 miliony.

K. Pieszkowski,
Prof. T. Fopp na odbudowę kościoła poddominikańskiego w Brześciu Kuj. Mk. 3.000.000.

P. Leon Leszczyński na odbudowę kościoła poddominikańskiego w Brześciu Kuj. mk. 4.000.000.

Zamiast wieńca na grób ojczyzna ś. p. Franciszka Józefa Przybyszewskiego Antoniościwo Biegalscy:

Na Dom Sierot »Opatrność mk. 10.000.000. Na ochronkę przy klasztorze 10.000.000. mk. Na ochronkę im. Sienkiewicza 10.000.000 mk. Na Tw. wsp. biednych 10.000.000. mk. Na konf. św. Wicentego a Paulo mk. 10.000.000. Razem 50.000.000. mk.

Odpowiedzi Redakcji.

P. A. D. Artykuł »Dookoła sanacji skarbu« zawiera myśli słuszne, które jednak zostały już wielokrotnie z różnych punktów widzenia, na łamach »Słowa« wypowiedziane. Spożytkować go przeto nie możemy. Prosimy o rzeczy aktualniejsze, lecz zwracamy zarazem uwagę, że wymagają one pośpiechu.

»Obserwatorowi« włocławskiemu. Przeciw klątwnictwu rzeźniczemu jużśmy pisali niejednokrotnie. Jeżeli ta plaga nie ustaje, winna sama sobie klientela, iż cierpi ją biernie, nie reagując odpowiednio na miejscu. Projekt kooperatywy mięsnej jest w zasadzie dobry, lecz w obecnych koniunkturach gospodarczych uważamy go za nierealny.

Artykułu Pańskiego nie możemy spożytkować, choćby dla tej jednej racji, że nie wiemy, jak wiedzieć mamy prawo i obowiązek, kto się pod pseudonimem Obserwatora ubrywa.